

wtorek, 19.03.2024

Józef [Mt 1, 16. 18-21. 24a]

Jakub był ojcem Józefa, matką Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwszym nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddać Ją potajemnie. Gdy powziął myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański.

>P<

Kilka lat temu, w Roku Świętego Józefa, powstała bardzo współczesna litania do tego Patrona, nazwana: „Litanią do Przyjaciela z szarego podwórka”. W modlitwie tej, głos lektora rozmawia przez telefon. Jak łatwo domyślić się z kontekstu, rozmawia właśnie ze świętym Józefem. To jemu powierza swoje codzienne troski. Mężczyzna w nocnej rozmowie żali się, że nie wie, co ma robić w swoim życiu, jakie decyzje podjąć, jak się zachować w pewnych sytuacjach. Wspomina o zakładanych przez siebie maskach: mądrego, kulturalnego, wiernego. Zadaje sobie pytanie: Kim naprawdę jestem? Pomocy szuka właśnie u wspomnianego Przyjaciela, którym jest św. Józef. Rozmowa ta przeradza się w piękną modlitwę, w której padają różne ciekawe, współczesne przymioty Opiekuna Jezusa. Józef nazywany jest w niej m.in.:

- Przyjacielem ludzi w ostatniej ławce,
- Przyjacielem bezdomnych,
- Przyjacielem ludzi z dziurami pamięci,
- Przyjacielem odartych z godności przez siebie i innych,
- Przyjacielem ludzi bez zasług, dyplomów i patentów na sukces,
- Przyjacielem oskarżonych na podstawie plotek i wytykanych pałacami,
- Przyjacielem ludzi dostających drzwiami, z liścia, czy ze śliny w twarz,
- Przyjacielem wdów i sierot,
- Bratem ludzi z nerwicą natręctw,
- Bratem ludzi złanych nocnym potem o życie dziecka.

W litanii tej, pada wiele innych, bardzo ciekawych, współczesnych określeń św. Józefa. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że często przyzwyczailiśmy się do św. Józefa jako do figury w świątyni, jako kogoś odległego, niepasującego może do naszych czasów. A przecież św. Józef to mężczyzna z krwi i kości. Niesamowita osoba, która nie tylko opiekowała się Panem Jezusem i Jego Matką, ale chce zaopiekować i towarzyszyć w życiu także i nam. Przecież nazywamy go Opiekunem Kociąka Świętego.

Prawdą jest, że Ewangelści poświęcają mu bardzo mało miejsca. Zaledwie 26 wersetów opowiada o historii Jego życia. W Piśmie Świętym Jego imię wymieniane jest ok. 14 razy. Nie posiadamy też zapisanego ani jednego słowa, które wypowiedziałby ten Patron. Co o nim wiemy? „Wiemy, że był skromnym cieślą (por. Mt 13, 55), zaręczonym z dziewicą Maryją (por. Mt 1, 18; Łk 1, 27);

„człowiekiem sprawiedliwym” (Mt 1, 19), zawsze gotowym na wypełnianie woli Boga objawiającej się w Jego Prawie (por. Łk 2, 22.27.39) i w czterech snach (por. Mt 1, 20; 2, 13.19.22). Po długiej i żmudnej podróży z Nazaretu do Betlejem, zobaczył Mesjasza rodzącego się w stajni, bo gdzie indziej „nie było dla nich miejsca” (Łk 2, 7). Był świadkiem oddawania Jemu czci przez pasterzy (por. Łk 2, 8-20) i Magów (por. Mt 2, 1-12), którzy reprezentowali odpowiednio lud Izraela i ludy pogańskie”. Mimo to widzimy Go jako człowieka, który musiał sobie nieźle radzić w życiu. Nie tylko prowadząc swoją małą firmę jako cieśla. Pewnie musiał sporo napracować się, aby utrzymać swoją rodzinę, zapewnić im przyzwoity byt. Pracował w drewnie, którego w czasach Jezusa w Palestynie brakowało. Pewnie musiał wyjeżdżać poza Nazaret, aby poszukiwać godnego zajęcia, które zapewni utrzymanie Jego i bliskich. Święty Józef radził sobie doskonale jako głowa rodziny. Musiał przewidywać pewne sprawy, był odważny i mężny. Doskonale radził sobie z problemami, które się pojawiały - ucieczka do Egiptu, czyhająca na Jezusa śmierć i wiele innych. Przecież obowiązkiem izraelskiego mężczyzny było również przekazanie wiary swojemu synowi - Józef także musiał sprostać temu zadaniu. I może w Twojej głowie pojawia się myśl: Ale on miał łatwiej, bo był z Nim Bóg, bo opiekował się Jego Synem. Może pojawić się myśl: Święty Józef to co innego, a ja to inna bajka.

Prawdą jest, że Józef z całego serca zaufał Bogu, dał się Jemu prowadzić, ale przecież jak powiedzieliśmy, nie był pozbawiony różnych leków, niepewności, nerwów, które przynosiło życie. Udało mu się wszystko pięknie zrealizować, ogarnąć, poprowadzić. Pojawia się pytanie: Czy my nie możemy podobnie? To jest wskazówka dla nas, że i nam się uda, że i my podołamy i poradzimy sobie z tym, co trudne i wymagające. To jest dla nas nadzieja, że podobnie jak z Józefem i z nami będzie Bóg.

Pięknie o św. Józefie pisał papież Franciszek w Liście Apostolskim pt.: „Patris corde - Ojcowskim sercem”, opublikowanym na Rok Świętego Józefa w 2020 roku. Ojciec Święty wspomina: „Wszyscy mogą znaleźć w św. Józefie, mężu, który przechodzi niezauważony, człowieku codziennej obecności, dyskretnej i ukrytej, orędownika, pomocnika i przewodnika w chwilach trudnych. Święty Józef przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na „drugiej linii”, mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia. Im wszystkim należy się słowo uznania i wdzięczności”.

Moi kochani!

Warto na nowo zachwycić się tą postacią. Warto zaprosić go, by stawał się Przyjacielem naszej życiowej drogi. Przecież tak wiele, my współcześni, możemy się od niego nauczyć: cierpliwości, czułości, miłości, posłuszeństwa, przejmowania się naszymi sprawami, czy odwagi.

I znów słowa papieża Franciszka ze wspomnianego wcześniej Listu Apostolskiego: „Nie pozostaje nic innego, jak tylko błagać św. Józefa o łaskę nad łaskami: o nasze nawrócenie. Do niego kierujemy naszą modlitwę:

Witaj, opiekunie Odkupiciela,i oblubieńcze Maryi Dziewicy.Tobie Bóg powierzył swojego Syna;Tobie zaufała Maryja;z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.

O święty Józefie,okaż się ojcem także i nam,i prowadź nas na drodze życia.Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę,i broń nas od wszelkiego zła. Amen”.

fot. pixabay



Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: **buycoffee.to/mocwslabosci** Dziękuję za okazane wsparcie! Zapraszam też na mojego **TikToka** z cytatami z Pisma Świętego :)